

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Paweł Księżak

w sprawie z protestu wyborczego P. D. przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego w okręgu wyborczym nr (...),
przy udziale:

1) Prokuratora Generalnego,

2) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

3) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w W.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 10 lipca 2019 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 30 maja 2019 r. wpłynęło do Sądu Najwyższego pismo Pana P. D., który na podstawie art. 82 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 684 - dalej k.w.), wniósł do Sądu Najwyższego protest przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego zarządzonych postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 lutego 2019 r. na dzień 26 maja 2019 r. (Dz.U. z 2019 r., poz. 365).

W proteście tym Pan P. D. podniósł, iż oddał „głos na kandydatkę ze środka jednej z list” w Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w W. z siedzibą w

Szkole Podstawowej nr (...) przy ul. R., a Komisja ta ustaliła, że na tego kandydata nie głosował żaden wyborca. Ponadto skarżący wskazuje, że nie tylko on głosował na niego, ale jeszcze kilka innych znanych mu osób. Skarżący nie podaje jednak przy tym danych tych osób.

W odpowiedzi na protest, pismem z dnia 5 czerwca 2019 r. Państwowa Komisja Wyborcza (dalej PKW) wskazała, że wnoszący protest nie określił, na którego kandydata głosował, a nawet na którą listę kandydatów. Z protokołu głosowania Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w W. wynika natomiast, że dwiętnastu kandydatów, łącznie z pięciu, spośród siedmiu zarejestrowanych w tym okręgu wyborczym list kandydatów, otrzymało zero głosów. Państwowa Komisja Wyborcza zauważyła także, że wnoszący protest nie przedstawił żadnych dowodów, ani też nie uprawdopodobnił w żaden sposób, że inne osoby również rzekomo głosowały na tego samego kandydata (np. podając dane tych osób) oraz, że opisana sytuacja miała jakikolwiek wpływ na wynik wyborów. Państwowa Komisja Wyborcza zaznacza, że zgodnie z art. 241 § 3 w związku z art. 336 k.w. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Wyjaśnienia w sprawie protestu Pana P. D. przedstawiła także pismem z dnia 6 czerwca 2019 r., Okręgowa Komisja Wyborcza w W. (okręg wyborczy nr (...)). Wskazała w nim, że zgodnie z art. 69 § 1 k.w. ustalenia wyników głosowania w obwodzie dokonuje obwodowa komisja wyborcza. W protokole podaje się m.in. liczbę uprawnionych do głosowania, liczbę kart ważnych i kart nieważnych, głosów ważnych i głosów nieważnych oraz liczbę głosów oddanych na poszczególne listy i poszczególnych kandydatów. Okręgowa Komisja Wyborcza w W., pełniąc jednocześnie funkcję Rejonowej Komisji Wyborczej, ustaliła wyniki głosowania i wyniki wyborów w okręgu na podstawie protokołów otrzymanych od komisji obwodowych.

Okręgowa Komisja Wyborcza wskazuje, że protokół przedstawiony przez Obwodową Komisję Wyborczą nr (...) pod względem formalnym, jak i matematycznym został sporządzony prawidłowo. Członkowie tej komisji uwag do protokołu nie wnosili. Odnosząc się do zapewnień skarżącego, iż nie tylko on oddał głos na kandydatkę, można domniemywać, że komisja popełniła błąd przy

wypełnianiu protokołu bądź kwalifikacji głosów, możliwe jest także, iż wyborcy oddali głosy nieważne. Okoliczności te zdaniem Obwodowej Komisji Wyborczej można jedynie ustalić poprzez sprawdzenie kart do głosowania znajdujących się w depozycie. Depozyt ten natomiast zgodnie z art. 79 § 3 k.w. może być udostępniony wyłącznie właściwemu sądowi, w związku z postępowaniem w sprawie protestu wyborczego, oraz na żądanie sądów, prokuratury lub Policji, prowadzących postępowanie karne.

Pismem z dnia 7 czerwca 2019 r. Prokurator Generalny w odpowiedzi na przedmiotowy protest, wniósł o wydanie postanowienia zawierającego opinię, że zarzuty protestu są zasadne, lecz naruszenie przepisów ustawy nie miało wpływu na wynik wyborów. Następnie wskazał, że stosownie do art. 328 k.w., wybory do Parlamentu Europejskiego są powszechne, równe, bezpośrednie i proporcjonalne oraz odbywają się w głosowaniu tajnym. Biorąc pod uwagę powyższe warunki, można zatem ustalić czy Pan P. D. pobrał kartę do głosowania, ale nie można ustalić jaki oddał głos. Ponadto z obwieszczenia Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 27 maja 2019 r. (Dz.U. z 2019 r., poz. 989), w którym podano do wiadomości publicznej wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego wynika, że w okręgu wyborczym nr (...) na listach zarejestrowano ogółem 70 kandydatów i na każdego kandydata oddano głosy, zawsze nie mniej niż 185 głosów. Obwieszczenie PKW nie obejmuje natomiast jednostkowych wyników wyborów dotyczących głosowania w obwodach wyborczych.

Prokurator Generalny zwrócił uwagę, że wyniki wyborów obwieszczone przez Państwową Komisję Wyborczą wskazują, iż minimalna liczba głosów uprawniająca do otrzymania mandatu poselskiego wynosiła 87.422 głosy, zaś przewaga w ilości głosów pomiędzy osobami, które otrzymały mandat poselski a pozostałymi kandydatami jest znacznie wyższa niż jeden głos. Nie można zatem wykluczyć, że sytuacja opisana w proteście wyborczym miała miejsce. Wykazane okoliczności, zdaniem Prokuratora Generalnego, nakazują jednak przyjąć, że zarzuty protestu wyborczego P. D. są zasadne, lecz pozostają bez wpływu na ogólny wynik wyborów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 101 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Zasady i tryb przeprowadzania wyborów do Parlamentu Europejskiego oraz warunki ważności tych wyborów zostały określone w ustawie z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy. Zasady te zostały zawarte w przepisach ogólnych art. 82 i art. 83 k.w. oraz w odniesieniu do wyborów do Parlamentu Europejskiego w przepisach szczególnych art. 241-243 k.w., do których art. 336 k.w. odsyła w kwestii protestów wyborczych i postępowania w sprawie stwierdzenia ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Na podstawie art. 82 § 2-5 k.w., prawo wniesienia protestu przysługuje wyborcom, których nazwiska są umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania oraz przewodniczącemu właściwej komisji wyborczej i pełnomocnikowi wyborczemu. Natomiast protest wyborczy zdefiniowany został w art. 82 § 1 k.w. jako protest przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby. Takie określenie protestu wyborczego koresponduje z brzmieniem powołanego art. 101 ust. 2 Konstytucji RP, a jego konsekwencją jest zawarty w art. 82 § 1 ust. 1 i 2 k.w. katalog zarzutów, na jakich można oprzeć protest. Są nimi: dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalanie wyników głosowania albo wyników wyborów (ust. 1) lub naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (ust. 2). Przedmiotem protestu wyborczego jest więc ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawą zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze lub delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników albo ustalanie wyników samych wyborów. Wnoszący protest powinien zatem sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty (art. 241 § 3 k.w.).

W rozpoznawanej sprawie skarżący oświadczył, że „oddął głos na kandydatkę ze środka jednej z list” oraz, że na tę osobę głosowali także inni wyborcy, a z protokołu sporządzonego przez właściwą Obwodową Komisję

Wyborczą wynika, że kandydat nie otrzymał żadnego głosu. W swoim proteście skarżący nie sformułował jednak w sposób dostatecznie precyzyjny zarzutu. Jednocześnie, wskazując na nieprawidłowe ustalenie liczby głosów oddanych w Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w W., z siedzibą w Szkole Podstawowej nr (...) przy ul. R. nie przedstawił on także żadnych dowodów, które pozwalałyby na weryfikację podnoszonej w proteście nieprawidłowości. Tym samym protest ten nie spełnił wymogu, o którym mowa w art. 241 § 3 k.w. Innymi słowy, Sąd Najwyższy nie podważa twierdzenia skarżącego podnoszonego w złożonym proteście, a stwierdza, że - wobec braku dowodów wskazanych na jego rzecz - nie może dokonać jego pełnej weryfikacji. Wobec możliwości wystąpienia co najmniej kilku z przyczyn, podnoszonej w proteście rozbieżności (np. błąd Komisji przy liczeniu głosów lub sporządzaniu protokołu, albo oddanie głosu nieważnego lub inna pomyłka wyborcy przy wyborze kandydata) ponowne przeliczenie kilku tysięcy głosów w celu weryfikacji ewentualnego błędnego zliczenia kilku z nich nie musiałoby doprowadzić do ustalenia faktycznej przyczyny tej rozbieżności.

Na marginesie Sąd Najwyższy podnosi, że wskazane naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów nie miało wpływu na wynik wyborów (art. 82 § 1 ust. 2 k.w.) ze względu na znaczne różnice w liczbie głosów występujących pomiędzy poszczególnymi kandydatami z list, które brały udział w podziale mandatów w określonym okręgu wyborczym. Sąd Najwyższy podziela bowiem argumenty wskazane przez Prokuratora Generalnego, iż z obwieszczonych przez PKW wyników wyborów jednoznacznie wynika, że minimalna liczba głosów w przedmiotowym okręgu wyborczym uprawniającą do otrzymania mandatu poselskiego wynosiła 87.422 głosy, zaś przewaga w ilości głosów pomiędzy osobami, które otrzymały mandat poselski, a pozostałymi kandydatami była znacznie wyższa niż kilka, a nawet kilkadziesiąt głosów.

Ze względu na powyższe, stosownie do treści art. 243 § 1 w zw. z art. 336 k.w., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.